GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 96.

W Niedzielę Dnia 1 Grudnia 1799.

Z Wiednia d. 23. Listopada.

Do N.ru. 94 tuteyszey gazety wyszedł dziś piędziesiąty piąty nadzwyczayny do datk takowey osnowy:

Podług nadesłanego od F. M. L. Fröhlich z Varano przed Ankoną pod d. 4 t. m. rapportu, nie zaszło nic ważnego przy obiężeniu tey twierdzy aż do 1 listopada, procz schwytania ładownego iedwabiem, bawełną i fruktami z Lewantu okrętu, który do Tryestu odesłany został. — Do d. 31 października ukończono nową paralelę i 4 baterye, zaprowadzono do niey d. 1 listopada artyleryą i ammunicyą. — D. 2 zaczęto z 30 armat ognia dawać nie licząc w to Rossyyskich bateryy w Portanuova; piechota spędziła w tym samem czasie stoiące przed twierdzą pikiety i kilku ieńcow zabrała. Nieprzyiaciel będąc zapewne do głownego attaku lub do szturmu przygotowany, nie odpowiedział prędzey naszey artyleryi aż się iasny dzień zrobił. Podwoił na owczas swoy ogień z wszystkich trzech bastyonow, rownie iak z całego przodu głownego wału między kapucynami i dawnemi fortyfikacyami leżącego, i przymusił naszą piechotę podeszłą cudownym męztwem pod kartaczowem ogniem aż pod mury cytadeli w śrzodku gory Mariano, do cofnienia się do pobliskiey paraleli. Nieprzyiaciel czynił pod zasłoną swych armat kilkokrotne wycieczki, tudzież z zagrzanemi trunkiem głowami zapalczywe attaki, przez co zdawał się chcieć dać poznać, iż zamyśla do ostatniego bronić tey twierdzy. — Nasza strata w tych attakach wynosiła do d. 4 w zabitych 33 ludzi od felfebra rachuiąc, w ranionych 5 officyerow i 157 żołnierzy, a w zabłąkanych było 9 ludzi. Nieprzyiaciel stracił 50 w zabitych, 200 w ranionych, między ktoremi znaydowało się 7 officyerow. — W liczbie ranionych officyerow naszych znayduie się porucznik Jvechich od Hohenlohe, któremu tego samego dnia musiano nogę oderznąć. F. M. L. Fröhlich wychwala przykładną waleczność tego officyera, rownie iak insurgentow, którzy wspolnie z naszym woyskiem walczą, lecz i oni maią 2 officyerow ranionych, 5 żołnierzy zabitych i 16 ranionych. Jeden z tych dwoch ranionych officyerow iest maiętny szlachcić z Tureckiey, Albanii nazwiskiem Gonsipazze, który iedynie z przychylności do służby J. C. K. Mci i z gorliwości dla dobrey sprawy odbywał z swem ludem ostatnie forpoczty.

Przybyły wczoray o godzienie 10 w nocy kuryerem od F. M. L. Fröhlich d. 14 wysłany kapitan Martoniz od korpusu inżenierow przywiozł radosną nowinę, iż gdy d. 10 zaczęto naymocniey do twierdzy Ankony strzelać i bomby rzucać, na który rownie mocno z nieprzyiacielskiey strony odpowiadano, zaczął nakoniec w wieczor tegoż dnia nieprzyiacielski jenerał

Monier negocyować, co aż do d. 13 trwało, po południu zaś zawarta była między F. M. L. Fröblich i wspomnionym jenerałem kapitulacya, na mocy ktorey twierdza Ankona Cesarskim woyskom oddana została. — Garnizon składaiący się procz kommenderuiącego jenerała z 6 brygady jenerałow, 23 officyerow sztabu, 202 niższych i 2599 żołnierzy, poddał się w niewolą woienną, i przez szczególny wzgląd na iego waleczną obronę, odebrał pozwolenie powrocenia do Francyi, iednak, zwarunkiem niesłużenia przeciw woyskom J. C. K. Mci i iego sprzymierzeńcom, poki nie będzie formalnie wymieniony. — W polowey i morskiey artyleryi zdobyliśmy 585 armat częścią metalowych, częścią żelaznych, 32,294 funt. prochu, wiele ammunicyi, 4400 sztuk ognistey broni, tudzież 1 woienny okręt od 70 armat, 2 od 64, 1 szalupa, 3 statki od 1 i 2 armat, 1 galera i bryk od 12, 1 korsarski statek od 4 i wiele należących do marynarki sprzętow. — Strata nasza w ciągu całego oblężenia wynosi w zabitych 35 ludzi, w ranionych 5 officyerow i 171 żołnierzy, w zabłąkanych i zabranych 12. — Warunki kapitulacyi będą w krotce doniesione, rownie iak dystengwuiący się przy tym oblężeniu officyerowie oznaymieni.

Z Petersburga odbieramy wiadomość, iż w pałacu Gatszynie, gdzie teraz dwor Imperatorski bawi, odprawił się d. 30 październik akt slubu Arcy Xcia Józefa Palatyna Węgierskiego z W Xzną Alexandrą Pawłowną, z wielką wspaniałością i uroczystością w przytomności oboyga J JMci Imperatorstwa, zaślubioney d. 21 października Xciu Meklenberg W. Xżny Heleny Pawłowny i reszty Imperatorskiey familii, tudzież całego dworu, wszystkich kraiowych ministrow i zagranicznych ambassadorow i posłow. Naypierwey dany im był ślub podług Greckiego obrządku w Imperatorskiey kaplicy, a potym u przygotowanego umyślnie i poświęconego ołtarza na sali kawalerow podług Rzymsko-katolickiego obrządku przez arcy biskupa Lwowskiego Kickiego.

Miasto Cesarskie Trautenau w Czechach spotkało d. 5 nieszczęście iż przez mocny pożar prawie całe spalone zostało. 94 domow leży w popiołach, procz tego spaliła się plebania, szkoła i powiększey części kościoł. Dzwony całe się stopiły. Gdyby dach z pocztowego domu nie był zrucony, ieszczeby się pożar daley był rozszerzył, ponieważ w tym samym czasie mocny wiatr powstał. Szkoda iest nader wielka, zwłaszcza że się wielkie zapasy płotna spaliły.

D. 7 t. m. umarł w Mohatz w Węgrzech biskup Fünfkirchneru, aktualny J. C. K. Mci konsyliarz Paweł Władysław hrabia Esterhazy de Galantha, w 70 roku wieku swego. W młodości wstąpił do Paulinow, wyszedł na jenerała tego zakonu, potym był sufraganem, nakoniec biskupem. — Z Rosenau odbieramy także wiadomość, że tamteyszy biskup baron Antoni Andrassy d. 12 t. m. umarł.

F. Z. M. Kray przysłał tu pod d. 8 t. m. z Bozzolo Formigaro o swoich działaniach następuiący rapport:

D. 31 października przybył F. M. L. Hadick z prowadzonemi mu w posiłku 5 batalionami i 2 szwadronami do Alessandrya i stanął tam obozem. Daleki marsz i strudzenie woysk nie pozwoliły F. Z. M.

Kray przeprawić się za Bormidę; zrobiono przeto wypoczynek, a F. Z. M. *Kray* uważał Bormidę aż do Skryvi. Tymczasem wezbrała tak bardzo ta rzeka, iz ostatni most, który się ieszcze na niey znaydował, zerwany został, musiano zatym przeznaczony na d. 2 listopada attak na dalszy czas odłożyć. Zeby zaś darmo czasu nie trawić wysłał F. Z. M. *Kray* kilka batalionow piechoty i 2 szwadrony od 5go regimentu husarow pod dowodztwem maiora Fulda do Cassine z rozkazem attakowania d. 3 listopada Aqui. Attak ten tak się dobrze powiodł, iz Aqui prawie bez straty z naszey strony wzięte zostało; nieprzyiaciel utracił 600 ludzi i 309 ieńcow zabraliśmy. — Gdy tymczasem most na Bormidzie sporządzony został, przeszedł F. Z. M. Kray d. 3 w wieczor za tę rzekę, attakował d. 4 nieprzyiaciela, ktory był w 2 obozach, to iest w Bosco i Rivalta, w kazdym 4000 ludzi mocny, rozłożony, a 3cie 4000 miał ieszcze w rezerwie. Nieprzyiaciel nie opierał się w tych położeniach, ściągnął woyska z Bosco do Basaluzo, a te z Rivalta pomiędzy Bozolo Formigaro i Betola di Novi nad Skriwią postawił. — F. Z. M. *Kray* zaiął położenie wzdłuż tak nazwaney Rzymskiey drogi, postawił forpoczty w lewą nad Skriwia aż do Betola i Villa, przytykaiąc ich do osadzonych ieszcze przez nieprzyiaciela mieysc Bozzolo Formigaro, Garzo i Frassonara. — D. 5 postąpił F. Z. M. Kray znowu w 3 kolomny naprzod; nieprzyiaciel opuścił 3 wspomnione dopiero mieysca, ale ustawiczny descz i mgła nie pozwoliły dostrzeć iego nowego stanowiska, dowiedział się tylko F. Z. M. Kray, że przy Nowi całą swoią zgromadza siłę, że Cassano di Spinola iescze osadzone trzyma. — D. 6 z rana uważał F. Z. M. *Kray* nieprzyiaciela, i postrzegł, iż około 7 batalionow mocny w iedney linii na wzgorkach Nowi stał, a nawet samo Nowi mocno osadził. — F. Z. M. Kray podzielił znowu swe woyska na 3 kolomny, postąpił przeciw nieprzyiacielskiemu położeniu, a zbliżywszy się do pewney odległości do niego kazał zwiększey części swey artyleryi, rownie iak z rezerwowych armat ognia dawać, woyskom z prawego i lewego boku Nowi attakować i na gorę się wdzierać. — Waleczność prawego skrzydła, ktòre wdrapało się na gorę i nieprzyiacielskie woyska zmieszało, nakłoniła F. Z. M. Kray do przypuszczenia powszechnego attaku. Ten nastąpił w 3 kolomny około południa; prawa kolomna wdarła się zaraz na wzgorki, opanowała nieprzyiacielskie stanowisko i ułatwiła przez to dwom drugim kolomnom wtargnienie na gorę, z ktorey nieprzyiaciel mimo tęgiego swego ognia z ręczney broni spędzonym został. Prawa kolomna ścigała nieprzyiaciela przez trzy doliny, dogonała go po części z boku i z tyłu; lecz gdy srzednia kolomna nie mogła w rowney mierze postępować, a dzień zbliżał się do wieczora, kontentował się F. Z. M. wyparciem nieprzyiaciela z trzech iego stanowisk. — W tey walce chwali F. Z. M. Kray szczegolniey strzelcow konnych Bussy, ktory wszystko czynili, co tylko odważne woyska kiedy zdziałać mogły; oddaie zasłużoną sprawiedliwość za roztropne i odważne postępowanie ich pułkownikowi Frimont, ktory lubo nie korzystne miał dla konnicy mieyscowe położenie, wstrzymał iednak mężnie liczną nieprzyiacielską piechotę i niepozwolił iey się z gory spuścić. Podobnież chwali

porządek, męztwo i niewzruszenie się batalionu Devins i 4 Wąrasdinskich kompaniy. Nader chwalebne stawienie się prawey kolomny przypisuie F. Z. M Kray roztropnemu dowodzeniu F. M. L. Hadick; en chwali znowu czynność jenerała maiora Eder, pułkownika hrab: Kowenhüller, maiora *Krauſs* i zastępuiącego maiora mieysce kap: Draſsenovich od *Kraia*. Przy batalionie Devins dystengwowali się procz batalionu kommendanta kapitana Bubna, porucznik Görgey, podpor: Dietrich i cho: Gintof. Przy wspomnionym wyżey regimencie strzelcow dystengwowali się ieszcze podpułkownik Bärco i rotmitrzowie d'Argautjonques i Contades; od piątego regimentu huzarow pułk: Revay i maior Steingruber. Od kwater: sztabu zasługuią na pochwałę maior Volkmann i kap: Geppert, rownie iak cała artylerya i oddział pionierow. — *Strata* nasza wynosi 69 ludzi zabitych, 386 ranionych i 239 poymanych; nieprzyiacielska iest daleko większa. Między zabitemi nie znayduie się z naszey strony żaden officyer; między ranionemi zaś znayduią się następuiący: Od strzelcow Bussy rotmistrz Dandigni, porucz: Dubonzel, podpor: Fougieres; od Fröhlicha por: Schranz; od Kraia porucz: Nemeth, podp: Rosen i Simoni; od Devins porucznik Görgey i Raymąon, podporucz: Dietrich i Cęsar; od W. X. Toskańskiego, podporu: Luger, porucz: Schneckel, chor: Lesch. W poymanych poruc: Haaſz od Kraia, chorąży Vanswitten od W. X. Toskanii, kapitan Swoboda i porucz: Menze od Belgioso.

Względem rachunku przyszłego roku oznaymił krolewski adiunkt Praskiego obserwatorium astronomicznego następuiące uwagi:

Rok 1800 który kończy pamiętny wiek 18ty miał bydź podług zwyczayney reguły przybyszowem, gdyż skoro się liczba roku na 4 części dzieli, iest przybyszowem, a gdy nie, zwyczaynym. Liczba roku 1800 iest na 4 do dzielenia, więc powinien by bydź przybyszowem, wszelako iest tylko zwyczaynym rokiem od 365 dni. Przyczyna tego iest, iż do roku przybyszowego potrzeba 365 dni i 6 godzin, a ten nie wynosi tylko 365 dni, 5 godzin, 48 minut i 48 sekond. Co rok przybywa 11 minut, 12 sekond, a przez 4 lata 44 minut, 48 sekond. Ten nadrostek wynosi w 400 lat 3 całe dni i blisko 3 god: Poprawa Kalendarza Juliuszowskiego przez Papieża Grzegorza XIII nastąpiła w roku 1582 w październiku, a 1600 rok był przybyszowy. Ponieważ w 400 lat trzy dni przybywaią, postanowiono przeto żeby w latach 1700, 1800 i 1900 niebyło przybyszowego dnia, a wspomniony nadrostek zagubić. Przez to ułożenie zgadza się Grzegorzowski kalendarz z słonecznym rokiem aż do małey rożnicy o 3 minuty, i wiosienne porownanie dnia znocą nie może się daleko od 21 marca oddalić. Zostaiące po upłynieniu 400 lat 3 godziny, zrobią znowu 1 dzień w 3200 lat. — Dla tey iednostayności posły nakoniec i protestanckie kraie za katolickiemi, przyięły Grzegorzowski kalendarz; Rusini tylko sami trzymaiąc się przepisow Juliuszowskiego kalendarza, czynią 1800 rok przybyszowym. W teraźnieyszym 18 wieku spóźniaią się Rusini o 11 dni od naszego, a gdy w roku 1800 przydaią ieszcze 1 dzień oddalą się przeto w 1801 o 12 dni od Grzegorzowskiego, i tylez od zachodu słońca,

który iest iedyną prawdziwą skazowką do rachowania czasu. *Kiedy* my 12 stycznia 1800 będziemy rachowali, Rusini i Grecy będą mieli 1 czyli Nowy Rok.

Z Paryża d. 10. *Listopada.*

Na dniu wczorayszym wielkie tu zaszło zdarzenie; rada starszych na mocy konstytucyi przeniosła do St. Cloud posiedzenia ciała prawodawczego. Powierzyła jenerałowi Buonaparte kommendy nad siłą zbroyną i wezwała go na swoie łono dla wykonania przysięgi. O godzinie 10 w wieczor w towarzystwie wielu jenerałow udał się do rady i rzekł: "Obywatele Reprezentanci! Rzeczpospolita ginęła, wiedzieliście o tym, a wyrok wasz potrafił ią ocalić. Biada tym, ktorzy chcieć będą zamięszania i nieporządku! Aresztować ich będę wsparty od jenerałow Lefebvre, Berthier i wszystkich moich wspołtowarzyszow broni. Niechay w przeszłości nie szukaią przykładow, krok wasz spoźnić mogących. Nic niemasz podobnego w historyi do końca 18 wieku, a nic w końcu wieku 18 do ninieyszego momentu. Wasza mądrość wyrok ten postanowiła, barki nasze umieć go będą wykonać. Chcemy rzeczypospolitey ugruntowaney na prawdziwey wolności, na wolności obywatelskiey, na reprezentacyi narodowey, i mieć ią będziemy....Poprzysięgam Wam to na moie imię, i na imię moich wspołtowarzyszow broni."

Poprzysięgamy, powtarzaią ci wszyscy, ktorzy Buonapartemu towarzyszą. Niech żyie rzeplita! Te ostatnie wyrazy wielki zrobiły skutek, zwłaszcza w momencie gdy jenerał wymawiał te słowa: Poprzysięgam, z naywiększym poklaskiwano zapałem. Rada była w postaci spokoyney i poważney i więcey niż z 150 osob składała się.

Prezydent. "Jenerale! Rada Starszych przyymuie Twoią przysięgę i naymnieyszey niema wątpliwości o iey szczerości i gorliwości w iey wykonaniu. Ten, ktory nigdy nadaremnie nieprzyrzekał zwycięztw swoiey oyczyznie, nie m że iak tylko z zupełnym poświęceniem się wykonać oowe swoie obowiązki, służyć iey i bydź wiernym."

Jenerał Buonaparte, wydał dwie następuiące odezwy:

Buonaparte, Jenerał kommenderuiący do żołnierzy. W głowney kwaterze Paryżu d. 18 Brumaire w roku 8 rzeplitey Fran: iedney i nierozdzielney. "Żołnierze, wyrok nadzwyczayny Rady Starszych zgodny iest z artykułem 102 konstytucyi. Powierzyła ona mi kommendy miasta i woyska; przyiąłem ią dla dopomożenia do środkow, ktore ma przedsięwziąść, a te wszystkie są dla dobra ludu. Rzeczpospolita od lat dwoch źle iest rządzoną. Mieliście nadzieie, że moy powrot tylu nieszczęściom położy koniec. Obchodziliście go z tą zgodą, ktora wkłada na mnie obowiązki iakie dopełniam; wy dopełnicie tak że swoich, dopomagaiąc waszemu jenerałowi z tą dzielnością, stałością i zaufaniem iakie zawsze w was znaydowałem. Wolność, zwycięztwo i pokoy umieszczą rzeplitą w stopniu, ktory trzymała w Europie, a do utraty ktoregoś iedynie tylko niezdolność lub zdrada przywieść ią mogły. Niech żyie rzeplita! Podpisano Buonaparte. Zgodne z oryginałem. Alexander Berthier.

Buonaparte, Jenerał kommenderuiący do Obywatelow składaiących gwardyą narodową siedzącą w Paryżu. Dnia 18 Brumaire w roku 8 rzeplitey Francuzkiey iedney i nierozdzielney. Obywatele! Rada Starszych skład mądrości narodowey postanowiła tu przyłączony wyrok. Jest on upoważnionym artykułami 102 i 103 konstytucyi, zleca mi przedsięwzięcie środkow dla bespieczeństwa reprezentacyi narodowey. Jey przeniesienie momentalne iest potrzebnym, a samo ciało prawodawcze będzie mogło wydobydź reprezentacyą narodową z przepaści wiszącego nad nią niebespieczeństwa, do ktorey prowadzi nas rozwolnienie, i nieporządek wszystkich częśći administracyi. W okoliczności tey szczególniey potrzeba zgody i ufności patryotow. Zgromadźcie się około niego, oto iest iedyny środek ugruntowania rzeplitey, na zasadach wolności obywatelskiey, szczęścia wewnętrznego, zwycięztwa i pokoiu. Niech żyie rzeplita. Podpisano Buonaparte. Zgodne z oryginałem. Alexander Berthier.

Posiedzenie Rady Starszych na dniu 9 Listopada pod Prezydencya Lemercier. Rappo t zdany imieniem Kom nissyi dozorczey przez Corneta z departamentu Loiry.

Reprezentanci Ludu! Ufność, którąście złożyli w waszey dozorczey kommissyi włożyła na nią obowiązek czuwania na osobiste wasze bespieczeństwo, od którego ocalenie sprawy publiczney zawisło; gdyż iak tylko osoby reprezentantow narodu są zagrożone, iak tylko nieużywaią w swoich naradzeniach nay upełnieyszey niepodległości; iak tylko wyroki, które wydać mogą nie maią na sobie iey cechy, nie masz więcey reprezenta yynego ciała, nie masz więcey wolności, nie masz więcey rzeczypospolitey. Symptomąta naybardziey zastraszaiące od wielu iuż dni okazuią się; rappo ta, które odbieramy są nayniepomyślnieysze; ieżeli środki przedsięwzięte nie będą, ieżeli rada starszych, nie ocali oyczyzny i wolności od naywiększych niebespieczeństw iakie kiedy mogły im zagrażać, pożar stanie się powszechnym, i niezdołamy więcey wstrzymać niszczących iego skutkow; pochłonie on przyiaciół i nieprzyiacioł. Oyczyzna zginie, a ci którzy unikną pożaru wylewać będą gorzkie lecz bezużyteczne łzy nad popiołami, ktoremi ślady swoie okryie. Reprezentanci ludu! Możecie go uprzedzić ieszcze, moment ieden będzie na to dostatecznym; lecz ieżeli z niego korzystać nie będziecie, zniknie rzeczpospolita, a skielet iey dostanie się do rąk drapieżnych sępow, którzy o rozdarte i zakrwawione iey części dobiiać się będą. Wasza dozorcza kommissya wie dobrze, że spiskowi hurmem gromadzą się do Paryża, że ci, którzy iuż się w nim znayduią, znaku tylko oczekuią, aby podnieśli sztylety na reprezentantow narodu i członkow pierwszey w rzeczypospolitey władzy; musiała przeto nadzwyczaynie was zwołać w celu uwiadomienia was o tym; musiała wezwać naradzeń rady względem środka, który iey w tey wielkiey okoliczności przedsięwziąć należy. Rada starszych ma w ręka h swoich sposoby zbawienia oyczyzny i wolności; mniemać, żeli ich nieprzedsięweźmie z zwyczayną swoią odwagą i dzielnością, byłoby to powątpiewać o iey głębokiey mądrości.

Regnier, przytoczywszy niektóre nowe odkrycia względem spisku, rzekł: Jedynym iest sposobem ocalenia rzeczypospolitey i reprezentacyi narodowey chwycić się dzielnego środka, który wnosi przez proiekt do wyroku w tych wyrazach:

Rada starszych na mocy artykułow 102, 103 i 104 konstytucyi stanowi, co następuie: Artykuł 1. Ciało prawodawcze iest przeniesione do okręgu St. Cloud, dwie rady odbywać tam będą swoie posiedzenia w dwoch skrzydłach pałacowych. Art: 2. Ciało prawodawcze uda się tam iutro dnia 19 Brumair w południe; wszelkie sprawowanie urzędow i odbywanie naradzeń gdzieindziey i przed tym czasem iest zakazane. Art: 3. Jenerałowi Buonaparte zleca się wykonanie ninieyszego wyroku; przedsięweźmie on wszystkie potrzebne środki dla bespieczeństwa reprezentacyi narodowey. Jenerał kommenderuiący 17 woyskową dywizyą, gwardya ciała prawodawczego, gwardye narodowe siedzące, woyska liniowe znayduiące się w okręgu Paryża i iego konstytucyynym zaokrągleniu i w całey rozciągłości stanowiska 17 dywizyi są bezpośrzednie oddane pod iego rozkazy i obowiązane uznać go za swego kommenderuiącego jenerała. Wszyscy obywatele za pierwszą iego rekwizycyą dadzą mu zbroyną pomoc. Art: 4. Jenerał Buonaparte iest wezwany na łono rady dla odebrania ninieyszego wyroku i wykonania przysięgi. Ułoży się oraz z kommissyą dozorczą rad obydwoch. Art: 5. Ninieyszy wyrok, natychmiast przez posłańca przesłanym będzie do rady 500 i dyrektoryatu wykonawczego. Będzie on także rozdrukowanym, poprzybianym, ogłoszonym i przez nadzwyczaynych kuryerow do wszystkich okręgow rzeczypospolitey wysłanym.

Rada starszych stanowi procz tego odezwę do Francuzow następuiącą:

Rada Starszych do Francuzow. —

"Francuzi! Rada starszych używa prawa, które iey przyznaie artykuł 102 konstytucyi odmienienia mieysca obrad Ciała Prawodawczego. Używa prawa tego dla poskromnienia fakcyy, które usiłuią podbić reprezentacyą narodową, i przywrocenia wam wewnątrz pokoiu; używa tego prawa dla ziednania wam pokoiu zewnętrzne-

go, którego długie wasze ofiary i ludzkość wyciągaią. Powszechne zbawienie, powszechna pomyślność, oto iest zamiar tego konstytucyynego śrzodka, i dopełnionym zostanie. Wy zaś mieszkańcy Paryża bądźcie spokoynemi, w krótce zobaczycie wpośrzod was ciało prawodawcze. Francuzi! Skutki dnia tego, wkrótce dadzą widzieć czyli ciało prawodawcze iest godnym przygotować szczęście wasze i czyli dopełnić tego może. Niech żyie lud przez który i w którym iest rzeczpospolita. Ninieysza odezwa będzie wydrukowaną, ogłoszoną i poprzybiianą wraz z wyrokiem przeniesienia obrad prawodawczego ciała, którego iest częścią. Dnia 18 Brumair. Podpis no Lemercier, prezydent, Delneufcourt, Chabot, Delechy, sekretarze. „

Ernouff, Garat chcą mówić. Na żądanie wielkiey większości prezydent przypuszcza głosowanie względem tego wyroku, który przyiętym zostaie.

O godzinie 10 jenerał Buonarte w towarzystwie rożnych jenerałow i znacznego sztabu głownego stawa u kratek. Prezydent: Jenerale! Mamy Cię uwiadomić o wyroku, który rada świeżo postanowiła (resztę sessyy powyżey umieściliśmy). Prezydent oświadcza, że porządkiem dziennym iutro w południe w St. Cloud będzie rapport Lebruna względem skarbu. Sessya ukończyła się przy okrzykach: Niech żyie rzeczpospolita!

Posiedzenie Rady 500 *dnia* 18 *Brumaire pod prezydencyą Lucyana Buonaparte.*

Sekretarz czyta protokuł dzienny. Czytanie iego przerwanym zostało przez przybycie poselstwa od rady starszych uwiadomiaiącego o przeniesieniu ciała prawodawczego do St. Cloud. Rada natychmiast rozchodzi się przy okrzykach: Niech żyie rzeczpospolita!

W niektorych dziennikach znayduią się następuiące szczegoły, które zdaią się bydź połurzędowemi.

" Dzień 18 Brumaire pamiętnym będzie przez spokoyność z iaką się tak wielkie zdarzenia odbyły, bez żadney powierzchowności woienney i bez żadney ostrożności, w podobnych zdarzeniach używaney. — Rozkaz zamknięcia rogatek Paryża przez nieżrozumienie wydany, natychmiast cófniętym został. Nie było wzmianki o żadnym z urzędu złożeniu, o żadnym aresztowaniu lub iakiey karze dla osob. Oddano zapomnieniu ludzi, z którego nigdy nie powinni byli wychodzić, i niezdatność do urzędow będzie iedyną karą dla tych, których iedyną bydź było powinno nadgrodą. — Wypadkow dnia tego nic nie przepowiedało. Listy zwołuiące radę starszych o godzinie 5 dopiero z rana wydane zostały, o godzinie 8 reprezentanci zgromadzili się, a o godzinie 9 dyrektoryat nic ieszcze o tym niewiedział. Gohier, Moulins i Barras byli zgromadzeni, gdy Roger Ducos wszedł do sali dla obiaśnienia się czyli niektóre pogłoski, które aż o iego obiły się uszy były prawdziwemi. Kollegi iego powiedziawszy mu, że nic o tym nie wiedzą; poydę się przeto dowiedzieć, rzekł i udał się do kommissyi dozorczey rady starszych. Wczasie tym Syeyes przeieżdżał się sam konno w ogrodzie Luxemburga. Adiutant iego Dorsenval przybywszy do niego, Syeyes udał się potym do kommissyi dozorczey rady starszych. Około godziny 10 Gohier, Barras i Moulins kazali się stawić kommendantowi 17 dywizyi dla zdania sprawy dyrektoryatowi z swego postępowania; kommendant odpowiedział, że 17 dywizya, nie iest więcey pod iego rozkazami, i został przy jenerale Buonaparte, do którego przyszedł odebrać rozkazy po zapadłym wyroku. O godzinie 11 Barras posłał złożenie urzędu dyrektora, a jenerał Buonaparte kazał oddziałowi dragonow odprowadzić go do Gros-Bois, gdzie pragnął się udać. Buonaparte wraz z Sieyesem, Roger Ducos i członkami kommissyy dozorczych rad obydwoch układali sposoby wykonania wyroku przeniesienia i śrzodki bespieczeństwa publicznego, gdy przybył Augereau, a powiele razy ściskaiąc Buonapartego rzekł do niego: " *Jenerale niewezwałeś mnie, lecz ia przybywam do Ciebie.* Niewiadomo iaką dał mu odpowiedź jenerał Buonaparte, który zdaie się nie mieć innego zamiaru nad pogodzenie stron wszystkich. Wszyscy prawie jenerałowie będący w Paryżu złączyli się z jenerałem Buonaparte. Macdonald, Desolles, Bournonville, Moreau, ten ostatni miał polecona sobie kommendę w Luxemburgu. — Przeniesienie obrad ciała prawodawczego do St. Cloud odprawiło się bez naymnieyszego poruszenia. —

Popołudniu Roger Ducos z własney swoiey woli złożył urząd dyrektora. Gobier posłał złożenie przez siebie tegoż urzędu w wieczor, i zdaie się, że ten przykład Moulins naśladować będzie. Wielkie to zdarzenie zdaiące się bydź poprzednikiem znaczney odmiany w prawidłach rządu, a może i w niektórych iego zasadach odbyło się wpośrzod nayświększey spokoyności. Żadne sprzeciwienie się, a nawet wahanie się niezaszło. Gdy rada starszych o godzinie 7 z rana otworzyła swoie posiedzenie, nie było około Tuileri procz zwyczayney iey straży, a na ulicach żadnego nadzwyczayny żołnierza. Około 11 dopiero godziny jenerał Buonaparte na mocy oo wey swoiey władzy zgromadził wszystkie woyska do Tuileri. Gwardya dyrektory atu przybyła tam także wraz z woyskami innemi. Jenerał Buonaparte z wszystkiemi woyskami odprawił rewią wpośrzod okrzykow powszechnych i zapału tych woiownikow szczęśliwych, że zobaczyli na czele swoim bohatera, który ich zawsze do zwycięztwa prowadził. — Departament Sekwany wydał także odezwę, która rownie iak odezwa rady starszych mieści w sobie nayuroczystsze zapewnienia, że przeniesienie ciała prawodawczego z Paryża iest tylko na dni kilka. Mniemaią w rzeczy samey, iż nie zabawi więcey nad dni dwa w St Cloud, ponieważ przygotowano zapewne pierwey i dostatecznie roztrważane plany, które tam podane bydź maią. Municypalności 12 okręgow zawieszone zostały, a kommissarzy środkowych zwołano dla od brania nowych rozkazow. Buonaparte spokoyny, lecz przewiduiący przywrocił albo raczey zachował wszędzie porządek. Mowy iego natchnęły z pogardą przeciw sprawcom nieszczęść publicznych nadzieie widzenia w krótce ożywione za pomocą tey protegujący siły, którey mu rada starszych powierzyła, miłość wolności polityczney i uszanowanie wolności obywatelskiey. Wszystko zapowiada, że to nie iest żadna nowa odmiana ale raczey ustalenie rzepltey, które przygotowano przez utworzenie systemy stałey i nieodmienney, a zasady tey systemy głośno oświadczone były w tem wszystkiem, co dotąd tego powiedziano. Rzeczpospolita, rząd reprezentacyjny wyniknie z tego zdarzenia, którego życzenia narodu pragnęły; okrzyki zaś ludu zbiegaiącego się do przeieżdzaiącego jen: Buonaparte, zapewniaią o skutkach, na których polegaią nadzieie wszystkich prawdziwych przyiaciol wolności. „

Przytaczaią tu następuiącą anekdotę: "Wychodząc z rady starszych Buonaparte spotkał obywatela Bottot, sekretarza Barrasa, który zdawał się przychodzić prosić go o coś imieniem tegoż bywszego dyrektora. Jenerał mowił z nim minut kilka w osobności. Rzekł mu na koniec tak głośno, iż mogł bydź słyszanym od wszystkich, którzy go otaczali; wielu z przytomnych usłyszeli te słowa godne wymowy starożytnych czasow: "Cożeście uczynili, zawoła jenerał z tą Francyą, którą wam tak świetną zostawiłem? Zostawiłem wam pokoy, znalazłem teraz woynę; zostawiłem wam zwycięztwa, znalazłem klęski; zostawiłem wam milliony z Włoch, a znalazłem wszędzie ustawy wydziercze i nędzę. Cożeście uczynili z stem tysięcy Francuzow, których znałem? Zginęli, a to byli moi współtowarzysze sławy. „

Jak tylko ożywiła się nadzieia, pokazały się zaraz poświęcenia się dla oyczyzny i patryotyzm (mowi dziennik 1) Dwa miliony przyniesiono przed godziną 3 do skarbu publicznego, a dwa inne na iutro przyrzeczono. Przez źle zrozumiany rozkaz nie chciano puścić za rogatki Barrasa; posłał on do Buonapartego, który natychmiast dał przez adiutanta rozkaz wolnego dla niego wyiazdu.

Jmiona jenerałow dowodzących dzisiay pod jenerałem Buonaparte w Paryżu, same przez siebie więcey nam wyobrażaią sławy aniżeliby iey potrzeba było dla ożywienia zapałem wielu armiy i postrachem przerażenia nieprzyiacioł. Lasne dowodzi pod nim w głowney kwaterze Tuileri Moreau w Luxemburgu, Murat w obwodzie rady 500, Marmont w szkole woyskowey, Serrurier w St. Cloud, a Macdonald w Wersalu.

Uczta dana przedkilku dniami dla jenerałow Buonaparte i Moreau była bardzo świetna. — Niebyło na niey ani kobiet, ani przypatrywaczow. Stoły nakryte były na 750 osób. Prezydent rady starszych siedział na naypierwszym mieyscu; po prawey stronie iego Prezydent dyrektoryatu, po lewey jenerał Moreau, potem prezydent rady 500, nakoniec jenerał Buonaparte.

DODATEK

DO N^ru 96.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 1. GRUDNIA 1799.

Z Londynu d. 12. Listopada.

W żadnym ieszcze momencie w czasie teraźnieyszey woyny nie postrzegano większey czynności w wydziale zagranicznych związkow iak teraz. 8 posiańcow stanu wysłano w przeszłym tygodniu iednego po drugim do dworow Wiedenskiego, Berlińskiego i Petersburskiego; na odpowiedzi iakie przywiozą, oczekuiemy znaywiększą niecierpliwością.

Z Portsmut wypłynęły okręty Laodicea, Sewern, Anson i Pigmy, iak się domyślaią ku brzegom Francuzkim dla wsparcia roialistow we Francyi. Wiezą z sobą wiele broni, ammunicyi i 10,000 f. szt. gotowych pieniędzy. --- Hrabia Artezyi wyniosł się z mieszkania Giuldfort, ponieważ nie wygodne iest na zimę. Mieszka teraz na ulicy Wellbek w *Londynie*, żyie bardzo skromnie i iada w Francuzkiey gospodzie. Król chciał mu dać pokoie w iednym z swoich pałaców, ale nie ma żadnych wolnych. Nie powroci więcey do Edimburga, ale będzie bawił w dobrach margrabiego Buckingham. — Nie iest więcey taiemnicą, (mowią tuteysze pisma) że Texel i połnocna Hollandya nie były wyznaczonym punktem do wyladowania naszych woysk w Hollandyi. Wylądowanie miało nastąpić na uyściu Mozy; lecz jenerał Abercrombie i admirał Mitchell tak mieli burzliwą żeglugę, iż nie mogli do Mozy dostąpić; odmienili przeto bieg swoy, udali się do Helder, gdzie cząstkowe wylądowania, iak wiadomo, nie udały się. Gdyby wyladowanie było nad Mozą uskutecznione, możeby inne wypadki były nastąpiły. — W sobotę uczynił nowy prezydent Londynu Combe wiazd swoy. — Rabunki i zaboystwa zagęściły się znowu w wielu okolicach Irlandyi. Przyiaciele ministrow utrzymuią, iż złączenie Irlandyi wkrotce uskutecznione zostanie. Niektorzy Irlandczykowie zostali z Londynu do Dublina odesłanemi. — Jeden przewozowy okręt z Hollandyi zatopił się pod naszemi brzegami; znaydowało się na nim 74 artylerystow i kilku officyerow. Chorzy Rossyyscy znayduią się w szpitalach w Jarmut.

Z Auszpurga d. 7. Listopada.

Jenerał Rossyyski Korsakow pozawczoray wraz z jenerałem husarow Rossyyskich baronem Bauer przybyli do naszego miasta. Wczoray przybył F. M. Xżę Suwarow z znaczną liczbą innych jenerałow, i przy załodze 25 kozakow, za nim przyszedł batalion piechoty. Dzisiay z rana od deputacyi miasta był powitanym. Wiele cierpi na dawnieyszą ranę, która mu się otworzyła i wywinięcie nogi, którego doświadczył pnąc się po gorach Szwaycarskich. Armia Rossyyska stoi teraz w stanowiskach między Iller, Dunaiem i Lech. Regiment Tatarow i część kozakow Urala ma powrocić do Rossyi. — Korpus Kondeusza i 3 bataliony Bawarczykow na dniu 3cim przechodziły przez Memmingen zmierzaiąc przez Mindelheim ku Auszpurgowi.

DONIESIENIA.

Nomine Cæs. Reg. Magistratus Urbis Metropolis Cracoviæ Regni Galliciæ Occidentalis Dominico Borek medio præsentes Edicti hisce insinuatur, quod nimirum Advocatus Ignatius Spytecki, ad Magistratum huncce Cracoviensem adversus eundem in causa solvendæ summæ f. p. 12,028 g. 8 libellum porrexerit judiciique opem quod id justitia exigit imploraverit. Cum autem Magistratus hicce ob ignotum ejusdem habitationis locum, vel plane a Cæs. Regiis hæreditariis terris absentiam ipsi Dno. Borek hic loci degentem advocatum Meciszewski ipsius periculo, & impendio qua curatorem constituerit, quocumetiam lis contestata in conformitate præscripti pro Cæs. Regiis hæreditariis terris Judiciarii Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse hisce finem in eum admonetur, ut die 17 Januarii anni 1800 hic Judicii hora 10 matu. ipse compareat, vel curatori dato, si quæ forte haberet, juris sui adminicula tempestive transmittat, vel denique alium quempiam mandatarium constituat, foroque huic denominet & pro ordine præscripto ea juris adhibeat media quæ ad Causæ defensionem maxime efficatia esse judicaverit, utpote, quod secus adversæ fors cunctationis suæ sequelæ sibimet ipsi sint imputandæ. Ita enim santiunt præscriptæ pro Cæs. Regiis hæreditariis terris leges. Die 17 Mensis 8bris an. 1799.

Gellinek.
Wohlman.
Bartchs.

Ex Consili Cæs. Reg. Magistratus Urbis Metropolis Cracoviæ

Kawski.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Antoniemu hrabiemu Lanckorońskiemu: że Grzegorz Kolumba w Krakowie mieszkaiący u sądow tych, o należytość swoię 6,500 zł. pol. i o summę 500 zł. pol. załobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż hrabi Lanckorońskiemu adwokata tuteyszego Bronickiego z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: azeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które ie swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelka nię

dogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C.K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Chrustiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey. W Krakowie d. 23 Września 1799 roku.
Ascher.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym edyktem Panom Krzysztofowi i Floryanowi Cieszkowskim Braciom: że Pan adwokat Osławski zastępca do spraw maſsy krydalney niegdy Józefa hrabi Oſsolińskiego, u sądow tych, o zdanie rachunkow z tradycyonalney dobr Oſsolina i Wilkowic poſseſsyi, żałobę na nich podał, i pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, dla nieznaydowania się pozwanych w C. K. kraiach dziedzicznych, onymże Cieszkowskim braciom adwokata tuteyszego P. Lewickiego, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proceſs ten podług przepisow ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukonczony będzie; oni przeto edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, ktore do poparcia swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać wiani byli.

Jozef de Nikorowiez.
Olechowski.
W. Roskoszny.

Z Rady C. K. Sądow Szla. Krakowskich Galicyi Zachod. W Krakowie d. 28 Octobra 1799.
Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Ignacemu Zakrzewskiemu: że niewierny Abuś Lewkowicz u Sądow tych, o zapłacenie summy 7157 zł. Pol., żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach, dziedzicznych znayduie się, onemuż Zakrzewskiemu adwokata tuteyszego Wolickiego z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proceſs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które na poparcie sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
J. Morak.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey. W Krakowie d. 19 Paździer. 1799.
Elsner.

Ces. Kr. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym

Edyktem Panu Mateuszowi Czarnkowi sukcessorowi ś. p. Krzysztofa Reklewskiego, że Pan Jan z Dukli Małachowski u Sądow tych, o wydanie sobie 20,000 zł. pol. z prowizyą z summy 42,118 zł. pol. 18 gr, w depozycie sądowym złożoney, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Mateuszowi Czarnkowi adwokata tuteyszego Zarzeckiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie, on przeto edyktem niniieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym to iest: d. 21 Xbra 1799 r. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony nayskutecznieysze bydź sądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef: de Nikorowicz.
Jan Morak.
Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey. W Krakowie d. 18. Września 1799.

Ze strony C. K pełnomocney kommifsyi zadworney Galicyi zachodniey.

Na wstawienie się Krolewsko Węgierskiego rządu namiestniczego podaie się niniejszym powtornie, i stosownie do tuteyszego wezwania pod d. 27 sierpnia r. b. każdemu do wiadomości, że termin wtedy postanowiony do stawienia się Jerzemu Pithingerowi synowi sklarza Jana Jerzego Pithingera w mieście Szemnitz zmarłego na poł roku przedłużony został.

Gdyby zaś kto o zapadłey może śmierci wezwanego Jerzego Pithingera pewną miał wiadomość, tedy ma otym albo naybliższemu urzędowi cyrkularnemu, albo tuteyszey kommifsyi zadworney donieść, i namienić, czy zostawił posobie sukcefsorow, lub nie? W Krakowie dnia 17go października 1799.

Karol baron de Galenfels, sekretarz gubernialny.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kajetanowi Skopowskiemu, że Pan Józef Tom...ie...icz u sądow tych, o przeięcie sprawy przeciw mafsie krydalney Konstantego Jaśkowskiego względem ustąpioney summy 322 czer. zł. z prowizyą, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, doprasza się.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie przypozwany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Panu Kajetanowi Skopowskiemu adwokata tuteyszego Pana Osławskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem niniieyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 14 Decembra roku bieżącego o godzinie 9 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie Patrona obrał, tego sadom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które na swą obronę za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jan Morak.
Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey W Krakowie dnia 16 Septembra 1799.